

Sygn. akt VIII C 1455/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 października 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu w VIII. Wydziale Cywilnym

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Agata Cieśla

Protokolant Alicja Winiarska

po rozpoznaniu na rozprawie 07 października 2015 r. we W.

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. W. kwotę 15.500 zł (piętnaście tysięcy pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.500 zł od 21 maja 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.726 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 213,85 zł tytułem brakującej części wydatków na opinie biegłych, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII C 1455/14

UZASADNIENIE

Powód K. W. wniósł pozew przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W., w którym domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 10.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 21 maja 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z 21 lutego 2013 r. na przyszłość oraz zasądzenia od strony pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że 21 lutego 2013 r. doszło do kolizji drogowej, w której samochód powoda został uderzony z tyłu przez samochód kierowany przez L. P.. W chwili zdarzenia sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Powód podczas wypadku doznał licznych obrażeń ciała m.in. kręgosłupa, co wiązało się z koniecznością natychmiastowego leczenia i wielomiesięcznej rehabilitacji. Skutki wypadku odczuwalne są dla powoda do dzisiejszego dnia i prawdopodobnie nie ustąpią w przyszłości nawet pomimo przyszłej, wieloletniej rehabilitacji. Proces leczenia wywołał u poszkodowanego ból oraz cierpienia fizyczne i psychiczne, K. W. zmuszony jest wykonywać pracę zawodową pomimo znacznego dyskomfortu spowodowanego obrażeniami. W toku postępowania likwidacyjnego, strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 4.500 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, co nie stanowi rekompensaty doznanych krzywd oraz kwotę 390,14 zł tytułem zwrotu

poniesionych przez powoda kosztów leczenia. Powód zażądał zapłaty dalszego zadośćuczynienia. Strona pozwana, pismem z 29 maja 2014 r., odmówiła wypłaty żądanej przez powoda kwoty.

W odpowiedzi na pozew (k. 42) strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ubezpieczyciel wziął pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanych przez poszkodowanego krzywd oraz konsekwencji dolegliwości związanych z życiem osobistym i społecznym. Wypłacona kwota, zdaniem strony pozwanej, jest odpowiednia, a dalej idące żądanie należy uznać za wygórowane. W ocenie ubezpieczyciela, żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość nie ma oparcia w art. 189 k.p.c. w zw. z art. 442¹ § 3 k.c., ponieważ w świetle orzecznictwa interesu prawnego w żądaniu ustalenia przez sąd istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego nie ma ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie. Strona pozwana wskazała, że powód, po ujawnieniu po terminach przedawnienia wskazanych w art. 442¹ § 1 i 2 k.c. nowej szkody na osobie związanej z wypadkiem, może dochodzić roszczenia o naprawienie tej nowo ujawnionej szkody w drodze powództwa o zasądzenie, co sprawia, że obecnie powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, które mogą się ujawnić w przyszłości. Zdaniem strony pozwanej, konsekwencją powyższego, powództwo o ustalenie powinno zostać oddalone.

Pismem procesowym z 15 czerwca 2015 r. (k. 142) powód rozszerzył powództwo, wnosząc o zasądzenie od strony pozwanej dalszej kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznałą krzywdę, co łącznie dało żądanie zasądzenia kwoty 15.500 zł. W uzasadnieniu powód powoływał się na sporządzone w sprawie opinie biegłych, którzy wskazali na daleko idące konsekwencje wypadku dla zdrowia powoda, a których w całości nie dało się ocenić w dniu złożenia pozwu.

Pismem procesowym z 28 lipca 2015 r. (k. 153) strona powodowa wniosła o oddalenie powództwa w całości, również odnośnie rozszerzonego żądania.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia:

21 lutego 2013 r. doszło do kolizji drogowej, podczas której pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez powoda K. W., został silnie uderzony z tyłu przez samochód osobowy marki K., numer rejestracyjny (...), kierowany przez L. P., posiadającego w chwili zdarzenia ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Sprawcą wypadku był L. P., który nie zachował bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami.

Powód, który jest taksówkarzem, wykonywał wówczas usługę przewozu na rzecz W. S..

Bezpośrednio po wypadku powód odczuwał ból szyi i pleców.

[dowody: - karta wypadku – k. 10-11,

- oświadczenie sprawcy – k. 12 -15,

- zeznania świadka W. S., protokół elektroniczny z 10 grudnia 2014 r.,

- przesłuchanie powoda K. W., protokół elektroniczny z 10 grudnia 2014 r.]

Następnego dnia po wypadku powód zgłosił się do ambulatorium chirurgicznego we W., gdzie stwierdzono urazy skrętne kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Zalecono kołnierz S., oszczędzający tryb życia i konsultację ortopedy.

K. W. często korzystał z wizyt lekarskich, podjął leczenie ortopedyczne, wielokrotnie był konsultowany przez neurologa.

W bezpośrednim okresie od zdarzenia, z powodu występowania bólów kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego o dużym natężeniu, wykonywanie czynności dnia codziennego przez powoda było znacznie ograniczone. Wykonywanie prostych czynności związanych z samoobsługą w tym okresie wymagało dłuższego czasu i ostrożności, powód nie wymagał jednak pomocy osób trzecich. K. W. zamieszkuje samotnie, w niektórych obowiązkach pomaga mu syn.

Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług przewozów osobowych, jest taksówkarzem. Przebywał na zwolnieniu lekarskim przez sześć miesięcy do 22 sierpnia 2013 r. Po powrocie do pracy, z powodu długotrwałej wymuszonej pozycji siedzącej, wystąpił nawrót dolegliwości bólowych kręgosłupa lędźwiowego i powód ponownie był leczony w poradni neurologicznej i rehabilitacyjnej.

W maju 2014 r. powód ponownie musiał skorzystać ze zwolnienia z pracy, które łącznie trwało kolejne pół roku. K. W. odbył zabiegi rehabilitacyjne (prądy tens, ultrafonoforeza, jonoforeza, prądy diadynamiczne, ultradźwięki, magnetoterapia, masaż).

Powód odczuwa ból po dwóch godzinach spędzonych w pozycji siedzącej, dyskomfort sprawia mu również operowanie lewą nogą. Z powodu odczuwanego bólu często przyjmuje leki przeciwbólowe.

[dowody: - dokumentacja medyczna – k. 16 – 28, k. 74 – 80,

- opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii – k. 94 – 100,

- opinie biegłego sądowego z zakresu ortopedii – k. 127 – 129,

- przesłuchanie powoda K. W., protokół elektroniczny z 10 grudnia 2014 r.]

Wskutek urazów doznanych w przedmiotowym wypadku powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 8%, w tym 3 % z przyczyn neurologicznych oraz 5 % z przyczyn ortopedycznych.

U powoda rozpoznano stan po urazie skrętnym kręgosłupa szyjnego obecnie bez ograniczenia ruchomości, stan po urazie skrętnym kręgosłupa lędźwiowego, zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa lędźwiowego oraz zespół korzeniowy lędźwiowy.

Przebyty uraz kręgosłupa szyjnego nie powinien w istotny sposób wpływać na dalsze funkcjonowanie powoda, poza odczuwaniem bólu szyi przy długotrwałym siedzeniu. Uraz ten nie spowodował wystąpienia u powoda uszczerbku na zdrowiu.

Z kolei wskutek urazu kręgosłupa lędźwiowego powód do chwili obecnej odczuwa występowanie bólów kręgosłupa lędźwiowego z promieniowaniem do lewej kończyny dolnej. Rokowania co do stanu zdrowia powoda są ostrożne. Cierpi on na ograniczoną ruchomość kręgosłupa lędźwiowego ze wzmożeniem napięcia mięśni przykręgosłupowych. Stwierdzono również dodatnie objawy korzeniowe oraz dodatni objaw szczytowy ze strony kręgosłupa lędźwiowego.

Przebyty uraz kręgosłupa lędźwiowego może okresowo utrudniać powodowi wykonywanie obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych.

Z powodu przebytego urazu i charakteru wykonywanej pracy powinien on prowadzić higieniczny tryb życia, unikać przeciążeń kręgosłupa lędźwiowego, robić przerwy podczas przyjmowania długotrwałej pozycji wymuszonej, okresowo być konsultowany przez lekarzy ortopedę i neurologa. W celu utrzymania stanu zdrowia powinien również codziennie wykonywać wyuczone przez rehabilitanta ćwiczenia.

[dowody: - dokumentacja medyczna – k.16 – 28, k.74 – 80,

- opinia biegłego neurologa – k.94 – 100,

- opinie biegłego ortopedy – k.127 – 129,

- przesłuchanie powoda K. W., protokół elektroniczny z dnia 10 grudnia 2014 r.]

Powód dokonał zgłoszenia szkody z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyznała mu zadośćuczynienie w wysokości 4.500 zł oraz kwotę 390,14 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia.

Pismem z 06 maja 2014 r. K. W. wystąpił do strony pozwanej z roszczeniem zapłaty dalszego zadośćuczynienia w wysokości 15.500 zł za skutki przedmiotowego wypadku, z terminem płatności do 20 maja 2014 r.

Pismem z 29 maja 2014 r. strona pozwana odmówiła wypłaty żądanej kwoty.

[dowody: - pismo powoda z 06 maja 2014 r. z potwierdzeniem nadania – k. 30 – 32,

- decyzja z 26 czerwca 2013 r. – k. 29,

- pismo strony pozwanej z 29 maja 2014 r. – k. 33,

- akta szkody;

- przesłuchanie powoda K. W., protokół elektroniczny z 10 grudnia 2014 r.]

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Bezsporna w przedmiotowej sprawie jest odpowiedzialność strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. za skutki zdarzenia z 21 lutego 2013 r., oparta na umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Sporna była natomiast wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek tego zdarzenia. Powód żądał bowiem dalszego zadośćuczynienia w wysokości 15.500 zł, ponad przyznaną mu przez stronę pozwaną kwotę 4.500 zł. Z kolei w ocenie strony pozwanej żądanie powoda było nieuzasadnione.

Zgodnie z dyspozycją art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. 2013 poz. 392 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Odpowiedzialność sprawcy wypadku opiera się na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Materialnoprawną podstawę żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę stanowi przepis art. 445 § 1 k.c. w z. z art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecznictwie ugruntował się pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem świadczenia odszkodowawczego, przejawiającym się w uznaniu go za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych fizycznych i psychicznych cierpień (vide: orzeczenia Sądu Najwyższego z: 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/4/40 i 30 października 2003 r., IV CK 130/02, Lex nr 82273). Tym samym, o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień owych cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstwa zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626), których rozmiar ustala Sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. W praktyce spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienie psychiczne (ujemne odczucia) przeżywane w związku z cierpieniem fizycznym lub następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (art. 445 k.c.). Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono zatem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne.

W rozpatrywanej sprawie bezspornym jest, że powód w związku z wypadkiem z 21 lutego 2013 r. doznał krzywdy w postaci cierpień fizycznych oraz ogólnego pogorszenia zdrowia. Strona pozwana podważała jednak wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia twierdząc, iż wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota 4.500 zł w całości rekompensuje doznaną przez K. W. krzywdę.

Jak wynika ze stanu faktycznego, ustalonego w oparciu o zgromadzoną w aktach sprawy dokumentację leczenia powoda oraz w oparciu o niekwestionowane przez obie strony opinie powołanych w sprawie biegłych sądowych z zakresu neurologii oraz ortopedii, w wyniku przedmiotowego zdarzenia powód doznał obrażeń w postaci urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego oraz urazu kręgosłupa lędźwiowego. Zgodnie z opiniami biegłych, w związku z przedmiotowym wypadkiem, powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 8%.

W okresie powypadkowym powód odczuwał ból kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego o dużym natężeniu, przez co wykonywanie codziennych czynności było dla niego utrudnione. W przypadku K. W. było to o tyle uciążliwe, że zamieszkuje on sam, w niektórych obowiązkach domowych wymagających większej siły pomaga mu jednak jego syn. Doznane obrażenia negatywnie wpłynęły na pracę powoda, który prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług przewozów osobowych, jest taksówkarzem. Wskutek silnego bólu odczuwanego podczas jazdy samochodem, powód początkowo przez sześć miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim. Pomimo prowadzonej rehabilitacji i licznych konsultacji lekarskich, stan zdrowia powoda nie był wystarczająco dobry, by móc świadczyć usługi taksówkarskie, dlatego też od maja 2014 r. powód musiał ponownie korzystać ze zwolnień lekarskich, których łączny okres wyniósł kolejne pół roku. Sąd miał na uwadze, iż długotrwałość procesu leczenia i rehabilitacji wiązała się z dodatkowym stresem. Również ze względu na fakt, iż w tym czasie powód nie mógł wykonywać pracy zawodowej, co wiązało się z obawami o podłoże finansowym.

Należy zaznaczyć, że do dzisiejszego dnia przebyte urazy utrudniają powodowi codzienne funkcjonowanie i wykonywanie zawodu. K. W. odczuwa ból szyi przy długotrwałym siedzeniu. Oprócz bólu kręgosłupa odczuwa również promieniujący ból lewej nogi. Po dwóch godzinach w pozycji siedzącej w samochodzie, K. W. musi zatrzymać się i wyjść w celu wyprostowania sylwetki, co stanowi dodatkową uciążliwość. Powód jest w stanie pokonywać pieszo jedynie krótkie odcinki, skutkiem czego konieczna była rezygnacja z długich spacerów, a nawet parkowania samochodu w garażu, nie znajdującego się bezpośrednio przy jego miejscu zamieszkania. Powód cierpi na ograniczoną ruchomość kręgosłupa lędźwiowego ze wzmocnieniem napięcia mięśni przykręgosłupowych. Występują również u niego dodatnie objawy korzeniowe oraz dodatni objaw szczytowy ze strony kręgosłupa lędźwiowego. Zgodnie z opiniami biegłych, rokowania na przyszłość dla powoda są ostrożne. Choć nie powinny się pojawiać nowe dolegliwości, nie powrócił on do stanu sprzed wypadku, a proces rehabilitacji nie zakończył się. K. W. z powodu odczuwanego bólu wciąż

często przyjmuje leki przeciwbólowe. Zgodnie z zaleceniami biegłych, powinien prowadzić higieniczny tryb życia, unikać przeciążeń kręgosłupa, robić przerwy podczas przyjmowania długotrwałej pozycji wymuszonej, jak również codziennie wykonywać wyuczone przez rehabilitanta ćwiczenia.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu, kwota 4.500 zł przyznana i wypłacona dotychczas powodowi przez stronę pozwaną tytułem zadośćuczynienia nie stanowi odpowiedniej ekonomicznie odczuwalnej wartości, która może mu zrekompensować doznane cierpienia i krzywdy. Przecież wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnił nasilenie doznanych przez powoda cierpień, długotrwałość leczenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym i uznał, iż dopiero łączna kwota 20.000 zł stanowić będzie odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną przez powoda krzywdę. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, w judykaturze wskazano jednak kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter. W związku z powyższym jego wysokość nie może stanowić sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28.09.2001 r., sygn. akt III CKN 427/00, LEX 52766). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień. Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 03.02.2000r., sygn. akt I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Z powyższych względów, w ocenie Sądu, zadośćuczynienie w łącznej kwocie 20.000 zł jednocześnie mieści się w rozsądnych granicach i jest odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., zatem w pełni kompensuje powodowi doznaną krzywdę, na którą składają się zarówno cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości jak również cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Na poczet tak ustalonego zadośćuczynienia Sąd zaliczył uprzednio wypłaconą przez stronę pozwaną kwotę 4.500 zł, wobec powyższego zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem dalszego zadośćuczynienia kwotę 15.500 zł, o czym orzeczono jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Orzekając w zakresie ustawowych odsetek liczonych od 21 maja 2014 r. od kwoty 10.500 zł, co zgodne jest z żądaniem powoda, Sąd kierował się zasadą wyrażoną w art. 481 § 1 k.p.c., że wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Z kolei w myśl art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zaś gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2 art. 817 k.c.). Sąd, mając na uwadze powołane regulacje oraz zważywszy na fakt, że powód dokonał zgłoszenia żądania dalszego zadośćuczynienia pismem z 06 maja 2014 r. uznał żądanie powoda w zakresie ustawowych odsetek za uzasadnione wobec upływu wskazanego terminu do spełnienia świadczenia z dniem 20 maja 2014 r. W tym miejscu wskazać należy, za wyrokiem Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r. (I CSK 243/10) oraz wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 10 lutego 2012 r. (I ACa 1405/11, LEX 1109992), że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu, powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej

rozmiarze. Mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny.

W punkcie II. sentencji wyroku sąd oddalił żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody powoda, które na skutek doznanych obrażeń w wyniku wypadku z 21 lutego 2013 r. mogą ujawnić się w przyszłości. W niniejszym postępowaniu strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności, a z opinii biegłych sądowych nie wynika również, aby w przyszłości kondycja powoda miała się pogorszyć bądź by pojawiły się nowe dolegliwości. Sąd zaznacza jednak, że po ujawnieniu się nowej szkody powód może wystąpić z nowym powództwem, gdyż jego roszczenie z uwagi na dyspozycję art. 442¹ § 3 k.c. nie będzie przedawnione. Tym samym, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do uwzględnienia żądania powoda w powyższym zakresie.

Orzeczenie o kosztach procesu, zawarte w punkcie III. sentencji wyroku, Sąd oparł na zasadzie wyrażonej w art. 98 k.p.c., który stanowi, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu) i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.726 zł, na którą składają się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 775 zł, koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) na kwotę 2.400 zł, kwota 51 zł tytułem poniesionej opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw oraz wydatki na koszty opinii biegłych poniesione przez powoda w wysokości 500 zł z uiszczonej przez niego zaliczki.

W myśl art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014, poz. 1025 ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Mając zatem na uwadze wynik procesu, w oparciu o cytowaną regulację oraz art. 98 k.p.c., Sąd w punkcie IV. sentencji wyroku nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 213,85 zł tytułem brakującej części wydatków na koszty opinii biegłych, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.